



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„Na kudłatej pufie”

Seweryn Krajewski, Marek Biszczyński

*Kiedys razem na obłoczku
Na kudłatej pufie
Zaśpiewamy, wykrzyczymy
O tym, co nas łupie*

*Ale póki co, nam trzeba
Pchać ten ziemski kramik
Aż nam z dłoni nie wypadnie
Nasz zielony kamyk*

*Ja na pewno się nie spóźnię
Nie zagapię gdzieś pod gruszą
Wsiądę w pociąg byle jaki -
Napędzany duszą*

*I ruszymy znów na bal - ten drugi - nieziemski
I zanuci walca nam sto chórów anielskich
Ubawimy się po pachy, choć też spłynie wiele
Gdy odnajdą się wciąż młodzi - starzy przyjaciele*

*Kiedys razem, na obłoczku
Na kudłatej pufie
Damy naszym drogim smutkom
Serdecznie po dupie*

*Ale póki co, nam trzeba
Wytrwać przy tej orce
Aż nas samych nie przesieje
Nasz Niebieski Ojciec*

Ja na pewno się nie spóźnię

*Nie zagapię gdzieś pod gruszą
Wsiądę w pociąg byle jaki -
Napędzany duszą*

*I ruszymy znów na bal - ten drugi - nieziemski
I zanuci walca nam sto chórów anielskich
Ubawimy się po pachy, choć też spłynię wiele
Gdy odnajdą się wciąż młodzi - starzy przyjaciele
starzy przyjaciele
starzy przyjaciele*